Nr. 231. Niedziela 15 października 1922 r. Cena numeru mk. 50. Rok XII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w smutnym dla nas obrzędzie eksportacji zwłok

ś. † p.

PAWŁA TYMIENIECKIEGO

zabitego w zdradziecki sposób przez bandytów, a nadewszystko Wielebnemu Duchowieństwu w osobach księdza Dziekana Ziętary, proboszczów Tekielego, Kwiatkowskiego i Nodżyńskiego, oraz robotnikom, majstrom i urzędnikom Cementowni »Łazy«, pp. Dyrektorom sąsiednich Fabryk, a także kolegom, przyjaciołom i życzliwym zmarłego, składają na tej drodze za okazane współczucie serdeczne »Bóg zapłać«.

zbolała ŻONA, stroskana MATKA, SIOSTRY, BRACIA i RODZINA.

5424

Czuwajmy!

Sosnowiec, 15 października.

Jako 5-ta lista kandydatów do sejmu widnieje zespół agitatorów komunistycznych, można powiedzieć otwarcie — pachołków bolszewickich z p. Łańcuckim na czele, a jedną z jej okras jest osławiony Dąbal, obywatel honorowy Moskwy, który za akcję antypaństwową został skazany na 6 lat więzienia i odsiaduje obecnie swą karę. Lista ta pierwotnie otrzymała miano: związek proletarjatu wsi i miast, wszakże na jednym z posiedzeń głównej komisji wyborczej zgłoszono przeciwko powyższej nazwie protest, wobec czego została ona zmieniona w

samym zdemaskowano wszystkich kandydatów, którzy pierwotnie chcieli ukrywać się pod nieokreślonym tytułem.

Lista ta jest wspierana kapitałami przez rząd sowiecki, który chce za wszelką cenę wyzyskać okres przedwyborczy, kiedy istnieje większa swoboda agitacji, aby w ten sposób wszczepiać w organizm społeczeństwa polskiego zarazki komunizmu. Wiadomo, że bolszewicy wyasygnowali specjalnie fundusze na propagowanie komunizmu w Polsce; wiadomo, że te fundusze płyną obficie z Moskwy, zasilając kasy organizacji komunistycznych na terenie Polski. Już parokrotnie nasza policja wpadła na ślady tej zbrodniczej akcji, ukrywającej się pod płaszczykiem rzekomo legalnej agitacji przedwyborczej, już aresztowano cały szereg emisarjuszy bolszewickich, na żołdzie Moskwy będących szpiegów.

Akcja komunistów-agitatorów wyborczych, jest bardzo niebezpieczna i społeczeństwo całe powinno na nią zwrócić baczną uwagę. Nie można polegać jedynie na samym fakcie, że jesteśmy odporni na demagogiczne hasła sowieckie,—trzeba zdać sobie sprawę, że każde zło, podobnie jak choroba, rozszerza się bardzo prędko, niezmiernie szybko zatruwa organizm, aż może całkowicie go zniszczyć. Państwo powinno zdobyć się na energiczny akt samoobrony, a wszystkie usiłowania rozszerzenia gangreny komunistycznej z całą bezwzględnością, oraz surowością tępić. Lecz tu nietylko państwo samo powinno się bronić, lecz również całe społeczeństwo musi mu przyjść z pomocą.

Czuwajmy zatym, na każdym kroku, z baczną uwagą śledźmy każdy objaw podstępnej akcji emisarjuszy bolszewickich i dokładać w ręce sprawiedliwości, aby te miljony, które płyną z Moskwy, poszły na marne, nie wydały siewu zbrodniczego w Polsce.

Obecne chwile są bardzo gorące. Wskutek agitacji przedwyborczej, wskutek ścierania się poglądów w poszczególnych stronnictw, następują pewne rozdźwięki w społeczeństwie. Komuniści będą stawoją korzyść, siejąc podstępnie ferment, oraz nawołując niejednokrotnie ciemne warstwy do antypaństwowych wykroczeń. Wobec tego powinniśmy zdwoić naszą uwagę, stać na straży czystości duszy narodowej i czuwać, czuwać i jeszcze raz czuwać, bo mamy do czynienia z wrogiem bardzo groźnym i nieubłaganym.

SPRAWY WYBORCZE.

Thugutowcy w Zagłębiu.

Sosnowiec, 15 paźdz.

Guliński, Książek, Kosiński, Kawalec i in. Czy nazwiska te mówią cokolwiek? Czy je kto zna? Co zacz za ludzie, co je noszą?

Na pytania te nikt z nas nie musiałby odpowiedzieć, gdyby nie agitacja wyzwoleńców vel thugutowców, którzy tych panów uznali za godnych posłowania.

Co prawda te wszystkie lud. partje nie są wybredne i niezbyt wymagające. Wystarczy krzyczeć na „panów", na księży, na właścicieli ziemskich a już się ma kwalifikacje poselskie.

Nic więc dziwnego, że tacy panowie nie przebierają w środkach, byle tylko utrącić przeciwnika.

Najpopularniejszym z pośród kandydatów na posłów z listy nr. 8 jest bezwzględnie profesor Bronisław Knothe, cieszący się sympatją nie tylko w miastach Zagłębia, ale i na wsi, gdzie przez lat kilka pracuje niestrudzenie nad budzeniem ducha narodowego.

Przeciwko niemu wystąpili nasi wyzwoleńcy, głosząc, że jest hakatystą!!

Tego kłamstwa prostować nie będziemy i jeśli wspominamy o tym, to tylko w tym celu, by wykazać, jakimi metodami walczą wyzwoleńcy.

Czytelnicy „Iskry" wiedzą już, jak skandalicznie działa wyzwolenie na kresach, jak burzy ludność białoruską i ruską przeciw władzy polskiej i przeciw państwu, głosząc, że polacy na kresach nie mają nic do roboty. Wzywają ludność, by nie pozwoliła włościanom polskim nabywać tam ziemi.

Partja ta prowadzi konszachty nie tylko z socjalistami, ale i co gorsza, nawet z komunistami, którzy przy pomocy wyzwolenia mają zamiar zalegalizować w Polsce swój związek!

Jak ta partja dba o lud, świadczy najlepiej fakt następujący:

Kiedy narodowe zjednoczenie ludowe żądało stworzenia banku włościańskiego, aby włościanie mogli nabywać ziemię z parcelacji, któż do tego nie dopuścił, jak nie lewica z P. P. S. i wyzwolenie na czele?

Może nieprawda, panie Guliński?

Ale panowie z lewicy kłamią. Wszystkie swoje błędy, wszystkie swoje dojlidowe oszustwa zwalają na narodowe zjednoczenie ludowe i na prawicę A jak to wygląda „Len" Thuguta, panie Guliński. Może na Inie zarabia Skulski? ..

Znamy, was, znamy i włościanie znają waszą taktykę: I dlatego na połów w naszym okręgu nie liczcie! U nas głosują wszyscy na listę nr. 8.

(r)

Do
Redakcji „Iskry"
w miejscu.

Uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie poniższego sprostowania:

W notatce, zamieszczonej w № 223 gaz. „Iskra" z dnia. 13 b.m., wskazano, że „pragnąłem unieważnić listę № 8". Stwierdzam:

1) że, unieważnienie jakiejkolwiek listy poselskiej, nie leży w mojej mocy.

2) że, inspirowana notatka jest osobistą wycieczką i napisana została przez osobnika, nie mającego pojęcia o sposobie unieważniania list poselskich.

Łączę wyrazu szacunku.

Wł. Musiał.

Sosnowiec, 15 października.

Podpisanie tymczasowego układu pobojowego w Mudanji usunęło na razie niebezpieczeństwo wojny na wschodzie. Delegaci greccy protestowali wprawdzie przeciwko sposobowi ewakuacji Tracji ostatecznie jednak nie mając żadnych nadziei, ani w kierunku oporu zbrojnego, ani na zasadniczą zmianę konjunktury politycznej, ustąpili. Zwycięzcą został Kemal pasza — i p. Poincare. Przegrała Anglja, przegrał Lloyd George, który, zdaje się, będzie musiał klęskę swoją okupić dymisją. Raz jeszcze okazało się jasno, że zwycięża jedynie polityka odważna i zdecydowana, zbytnia zaś ustępliwość zachęca przeciwników no i ich „opiekunów" do możliwego wykorzystania sytuacji.

Kemal dał dowody, że jest nietylko dobrym generałem, ale i sprytnym politykiem, który potrafi swe zwycięstwa wykorzystać.

Konferencja pokojowa ma się rozpocząć 15 listopada w Skułari. Z oświadczeń polityków francuskich, włoskich, dziś już wnioskować można, że wyniki jej będą zupełnym zlikwidowanem układu w Sevres. Turecki półksiężyc, który, zdawało się, zagasł w ostatecznym nowiu, poczyna na nowo powoli, ale konsekwentnie wschodzić nad Bosforem.

H.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Podczas konferencji, odbytej w Rewlu w dn. 8 i 9 b. m. ministrowie spraw zagranicznych Estonji, Finlandji, Łotwy i Polski, po wymianie zdań, stwierdzili zupełną jednomyślność we wszystkich sprawach, dotyczących ich wspólnej polityki.

— Anglicy zawarli przymierze z królem Mezopotamji Fejsalem. Przymierze to daje Anglji na przeciąg 20 lat prawo kontroli nad finansami i polityką zagraniczną Iraku, w zamian za to Anglicy zobowiązują się w razie potrzeby udzielić poparcia Irakowi.

— Przy wyborach do sejmu łotewskiego polacy zdobyli 5 mandatów.

— W Opolu stosownie do niemiecko-polskiej konwencji w sprawie Śląska Górnego, rząd niemiecki utworzył urząd dla spraw mniejszości.

— Petruszewicz wydał z Wiednia do ukraińców manifest ... sejmu na listy sjonistyczne i komunistyczne.

Teror litewski.

Kowno, 14 października.

„Dzień Kowieński" w artykule, poświęconym stosunkom przedwyborczym, wskazuje na system teroru, uprawiany wobec ludności polskiej w okresie przedwyborczym i obszernie omawia przygotowania w celu zmniejszenia liczby głosów polskich. Należy do nich statystyka ludności, która zaledwie wykazuje około 4 proc. ludności polskiej w Kownie, mimo, że wybory do rady miejskiej, pomimo największych wysiłków litewskich, dały polakom 16 miejsc, t. j. 29 proc. ogółu radnych. Dziennik sądzi, że terror litewski będzie miał skutek odwrotny do zamierzonego.

Tarcia między Ukrainą a Rosją

Charków, 14 października.

Dnia 11 października otwarta została trzecia sesja wszechukraińskiego centralnego komitetu wykonawczego. Sesja rozpoczęła się pod znakiem poważnego konfliktu wewnętrznego z powodu odmowy Rakowskiego przybycia na sesję i wzięcia udziału w jej pracach.

Powodem stanowiska zajętego przez Rakowskiego ma być jego odmienny punkt widzenia na całokształt polityki sowieckiej. Rakowski solidaryzuje się z mniej radykalnymi poglądami Cziczerina i Krasina w kierunku porozumienia się z Anglją. Jest on zwolennikiem niestosowania ciężkich represji wewnątrz kraju, jakich żądają Zinowjew, Trocki i Radek. W szczególności Rakowski jest zdecydowanym przeciwnikiem unifikacji Ukrainy z Rosją sowiecką, do czego stopniowo ale już otwarcie dąży Moskwa.

Ulgi dla bankruta.

Paryż, 14, października.

Komisja odszkodowawcza zbada na dzisiejszym posiedzeniu sytuację finansową Niemiec. Redaktor dyplomatyczny Havasa dowiaduje się, że Bradbury zaproponuje sojusznikow ażeby, wzamian za przeprowadzenie przez Niemcy reform finansowych, zwolniono rzeszę od wszelkich wypłat w naturze na okres 5 lat, począwszy od 1 stycznia 1923 r. Zdaje się być rzeczą wątpliwą, czy rząd francuski zgodzi się na powyższą propozycję, wobec trwania moratorjum, oraz z powodu wątpliwości,

---

Walka o miljony.

136.

Kupiec przyjął chętnie zobowiązanie, obok czego zaproponował nastręczenie stangreta i kucharki, dwojga uczciwych ludzi, którzy skutkiem wyjazdu swych państwa, znaleźli się nagle bez miejsca.

— Radbym ich widzieć? — rzekł Desvignes.

— Natychmiast przywołać ich każę... — odparł właściciel magazynu — mieszkają w tymże samym domu.

W pół godziny później stangret, Jakób, i Katarzyna, kucharka, jego żona, oboje ludzie w pewnym już wieku, dobrze przedstawiający się, nader porządnie ubrani, jak zwykle służba w Paryżu, zostali przez Arnolda ugodzonymi poczem ów nowy pan polecił Jakóbowi udać się za wynalezieniem eleganckiego powozu i konia dobrej rasy.

Zapłaciwszy właścicielowi składu mebli kilka tysięcy franków banknotami, upominał go jeszcze Desvignes o nadesłanie takowych we czwartek rano pod numer wskazany i udał się na śniadanie na stację Saint-Lazare. Po ukończeniu takowego postanowił pójść na ulicę Paon-blanc, do włocha Agostini.

Stary handlarz był w domu u siebie.

— Zebrałżeś pan potrzebne dla mnie dowody? — zapytał go Arnold.

— Za kilka dni dostarczę panu uwolnienie ze służby Józefa Arnolda Desvignes, prawie zlegalizowane. Znalazłem w biurze pewnego oficera, który za uiszczoną sobie zapłatę przyrzekł mi dostarczyć pomieniony dowód z wszelkiemi przynależnemi pieczęciami.

— Dobrze... Pamiętałeś pan również o żadanych przezemnie objaśnieniach względem bankiera, Juljusza Verriere?

— Mam już jego akta osobiste w komplecie.

— Już.. czy być może?

— Tak, jeden z moich kolegów, pracujący przy pewnym finansiście, spekulującym na giełdzie, posiada szczegółowe wiadomości o każdym z tych szantażystów i dostarczył mi takowych, ma się rozumieć. za dość grubą zapłatą. Chceszże pan zaraz je poznać?

— Jaknajprędzej.

Agostini zdjął z biura grubą plikę papierów, owiniętych w szarą bibułę.

Przyklejona kartka na okładce nosiła napis.

Ak. osobiste Juljusza Verriere.

— Wszystko tu już jest zebranem — rzekł — w najdrobniejszych szczegółach.

— Proszę więc, odczytaj mi pan to głośno.

XXXIII.

Włoch, rozwinąwszy pakiet, dobył zeń kilka arkuszy zapisanego papieru i począł czytać:

„Juljusz Karol Verriere, urodzony w Romorantin, departamencie Loire i Cher, dnia 15 stycznia 1828 roku syn Napoleona Verriere i jego prawej małżonki, Julji Beraud, obojga rodziców zamożnych.

„W młodości odebrał nader staranne wychowanie.— W 16 roku życia, dla ukończenia nauk, posłano go do Paryża. Gdy doszedł lat 20, począł pracować w biurze bankiera. Widocznie jego zdolności finansowe zjednały mu awans w krótkim czasie. Zajął jedno z ważnych stanowisk w tem biurze, z dość wysokiem wynagrodzeniem.

„Ambitny i chciwy bogactw, zebrał je niezadługo, prowadząc po za bankiem drobne spekulacje pieniężne. Wszystkie one prawie mu się udawały, a zysk zebrany stał się podstawą jego przyszłego majątku, który powiększył bogatem ożenieniem.

„W roku 1863-im zaślubił wdowę 35 swą krewną, której rodzina wprawdzie nic nie posiadała, lecz którą śmierć pierwszego męża, zbogaconego spadkiem niespodziewanym, uczyniła dziedziczką majątku, dosięgającego miljona.

„Dołączywszy do wspomnianego kapitału swój własny majątek. Juljusz Verriere otworzył dom bankierski, nader pomyślnie prosperujący.

„Z małżeństwa tego urodziła mu się jedyna córka, Aniela. W 5 lat po przyjściu na świat tego dziecięcia pani Verriere umarła.

„Córka więc odziedziczyła miljon po matce, którym administrował Verriere, jako legalny opiekun córk, obowiązany do zdania rachunku po dojściu jej do pełnoletności.

D. c. n.

projektowanych przez Niemcy.

Port w Gdyni.

Warszawa, 14 października.

Do sejmu wpłynął wniosek w sprawie rozbudowy portu trzykrotnie przewyższy siłę przewozową portu gdańskiego. Budowa tego portu ma według wniosku trwać około 8 lat, koszt zaś budowy wyniesie 50 miljonów mk. w złocie.

Gospodarze a lokatorzy.

(Korespondencja własna „Iskry").

Warszawa, 14 października.

Socjaliści na wiecach i w odezwach głoszą, że chrześcijański związek jedności narodowej popiera właścicieli nieruchomości i występuje przeciwko interesom lokatorów. Fałsz to oczywisty. Aby jednak sprawę zasadniczo przedstawić, poseł Stanisław Głąbiński w wywiadzie dziennikarskim złożył następujące wyjaśnienia:

Ustawa o ochronie lokatorów została wydana w r. 1919 w tym celu, ażeby zapewnić rodzinom osób powołanych pod broń dach nad głową i zabezpieczyć je przed wypowiedzeniem mieszkań i wyrzuceniem na bruk przez właścicieli domów.

Wskutek szybkiego spadku marki polskiej ustawa ta ma ten skutek, że nietylko chroni lokatorów od wypowiedzenia mieszkania, ale równocześnie utrudnia bezdomnym i potrzebującym mieszkania znalezienia odpowiedniego lokalu. Ponieważ właściciele domów nie mają ze swych nieruchomości dochodów, ruch budowlany zupełnie zamarł, a również kilka tysięcy domów przed wojną mieszkalnych, wskutek braków środków na remont, zostało bądź zrujnowanych, bądź tylko w części odpowiednich na mieszkania. Tak np. w Warszawie w ciągu ostatnich kilku lat rozebrano 571 domów mieszkalnych, grożących ruiną, a przed 939 domami magistrat w styczniu b. r. zażądał zagrodzenia chodników, aby uchronić ludność od niebezpieczeństwa upadków gzymsów. W ostatnich miesiącach stan pogorszył się jeszcze bardziej. Wszystkim znane są liczne, nieszczęśliwe wypadki, fakty częściowego zawalenia się domów, a nawet całkowitego, połączonego z ofiarami w ludziach. Koszty remontu, nie dokonywanego przez szereg lat, są obliczone przez rzeczoznawców na wiele miljardów dla całej Polski.

Z drugiej strony znane są wypadki, że lokatorzy utrzymują mieszkania w swoich rękach tak, że i wtedy gdy ich nie potrzebują, ponieważ mogą je odsprzedać za miljonowe sumy, lub wyzyskiwać sublokatorów za wynajmowane im pokoje, od których właścicielom domów płacą czynsz minimalny. Stan taki nie jest do utrzymania na czas dłuższy, ponieważ nietylko szkodzi właścicielom domów i wywołuje przechodzenie nieruchomości w ręce kapitalistów żydowskich, wykupujących za bezcen domy, ale jest w wysokim stopniu szkodliwy i na przyszłość dla ludności, poszukującej mieszkań. Ludność miejska, jak wiadomo, wzrasta znacznie, średnio o 5 proc. co roku, a tymczasem mieszkań w miastach jest coraz mniej, są one coraz kosztowniejsze, nowych domów się nie buduje.

Z tych przyczyn konieczna jest zmiana ustawy w tym duchu, ażeby, zabezpieczając dzisiejszych lokatorów i nadal przed wypowiedzeniem i wyrzuceniem z mieszkań, z drugiej strony zapewnić właścicielom domów jakiś, choćby skromny dochód z nieruchomości i zachęcić w ten sposób przedsiębiorców oraz kooperatywy budowlane do budowy nowych domów, do koniecznej restauracji domów istniejących. W ten sposób umożliwi się rozwój polskiego rzemiosła, przemysłu i handlu i dostarczy się niezbędnych lokali urzędnikom i nauczycielom.

Projekt ustawy, przygotowany przez komisję prawniczą w sejmie, a referowany przez posła Jasiukowicza, nie obala dotychczasowej ochrony lokatorów, lecz dąży do stworzenia stanu przejściowego do warunków normalnych. Stan ten polegałby na tym, ażeby dozwolone były umowy dobrowolne pomiędzy właścicielami domów a lokatorami co do komornego i jego podwyższenia, ażeby mianowicie w tych wypadkach, gdzie lokator ma oczywistą możność płacenia wyższego czynszu, dobrowolnie się na to zgodził. Nad to projekt ustawy przewiduje powstanie komisji, złożonych z przedstawicieli lokatorów i właścicieli nieruchomości, które przy udziale delegatów magistratu, mogłyby w przyszłości regulować wysokość komornego. Tymczasowe czynsze byłyby podwyższone 30-krotnie od mniejszych mieszkań, w wyższym zaś stosunku od mieszkań większych i lokali handlowych. Jeżeli uwzględnimy, że wartość pieniądza spadła u nas bardziej niż 1000-krotnie w stosunku do wartości przedwojennej, tego rodzaju zwyżka byłaby łagodna, sprawiedliwa i konieczna. Dobrowolne umowy wbrew ustawie są już na porządku dziennym w całym szeregu miast polskich. Sublokatorowie płacą wszędzie komorne nierównie wyższe, aniżeli lokatorowie.

Niema niebezpieczeństwa, ażeby podwyżka komornego spadła na urzędników i innych pracowników zależnych, ponieważ w razie zmiany ustawy muszą być stosunkowo podwyższone płace urzędnicze i inne. Nie jest bowiem rzeczą słuszną, ażeby państwo i przedsiębiorstwa prywatne wyzyskiwały ustawę o ochronie lokatorów na swoją korzyść i ażeby na rachunek właścicieli domów nie wypłacały odpowiednich kwot swoim pracownikom za mieszkania. Jest rzeczą naturalną i powszechnie stwierdzoną, że płaca musi pokrywać przynajmniej minimum egzystencji pracowników, a do tego minimum należy także koszt mieszkania, który dzisiaj, dzięki ustawie o ochronie lokatorów, spada prawie w zupełności na właścicieli domów. Już dzisiaj rząd, chcąc umieścić urzędników swoich w Warszawie, musi im kupować za dziesiątki miljonów mieszkania, jak to się zdarzyło 2 krotnie w ostatnim tygodniu.

Nie wolno nawet myśleć o tym, ażeby Polska miała pozostawić swoje miasta bez koniecznych warunków do ich zabudowania i wzrostu. Ci wszyscy jak np. socjaliści, którzy u nas oświadczają się przeciwko wszelkim zmianom ustawy o ochronie loka-

jak np. w Niemczech. Wszędzie stosunki te uległy radykalnie zmianie, a tylko u nas w Polsce wmawiają demagodzy w lud, że żądana zmiana o ochronie lokatorów nie jest dopuszczalna. Zmiana ta jest konieczna, przedewszystkim ze względu na interesy ludności, poszukującej mieszkań w miastach.

W komisji prawniczej uznano też projekt kompromisowy uwzględniający przedewszystkim interes lokatorów i mimo protestów właścicieli domów, którzy uważali ten projekt za zupełnie niedostateczny, komisja uchwaliła i sejmowi przedłożyła. Dzisiaj nie można przesądzać, jakie losy projekt ten czekają w przyszłym sejmie.

Tragiczny zgon poety Micińskiego.

„Robotnik", podaje szczegóły tragicznej śmierci znanego poety i mistyka Tadeusza Micińskiego o którym słuch od kilku lat zaginął.

„Tadeusz Miciński zginął śmiercią tragiczną i szlachetną w ostatnich dniach kwietnia albo w pierwszych dniach maja 1918 roku w okolicy miasteczka Czyrykowa gub. mohylowskiej. Będąc już w drodze do kraju otrzymał naglące depesze od kuzynki swej p. Baranowskiej Dornowej ażeby spieszył jej z pomocą.

M. wysłał rodzinę do Warszawy sam zaś zawrócił i pośpieszył do Czyrykowa gdzie znajdowała się jego kuzynka, wypędzona przez chłopów białoruskich ze wsi Wybranki. Przyjazd poety nie ocalił jednak krewnej. Chłopi zamordowali p. Baranowską—Dornową i nie chcieli nawet pozwolić na pogrzebanie jej na cmentarzu. Poeta z bohaterską odwagą przeciwił się szalejącej gromadzie i został aresztowany przez bolszewików. Zdołał jednak w urzędzie w Czyrykowie wylegitymować się i został uwolniony z więzienia. Chcąc wstąpić jeszcze do Wybranki, gdzie zostawił swoje najdroższe rękopisy, siadł Miciński na konia. W drodze napadł go tłum białoruski rozjuszony może zachowaniem się poety na cmentarzu i zamordował. Zwłoki jego leżą na cmentarzu w Czyrykowie"

Wiele rękopisów po Micińskim zostało podobno w Moskwie.

Drobne ogłoszenia

KUPNO I SPRZEDAŻ.
30 mk. za wyraz.

Meble dębowe z pokoju stołowego, biurko dębowe, łóżko żelazne z materacem i salonik czarny kryty pluszem w dobrym stanie do sprzedania, ul. Piłsudskiego 63, parter. 3104 1

Maszyna do szycia bębenkowa „Singera" sprzedam zaraz. Wiadomość Dąbrowa, Ksawera dom „Paryża" № 20. Józef Musialik. 5384-1

Do sprzedania motor naftowy w dobrym stanie o sile 10 koni. Cena przystępna. Niezdara, gmina Ożarowice, młyn Willmana. 5388-2

2 łóżka, szafeczki umywalkę z blatami marmurowymi sprzeda tanio zaraz księgarnia „Polonja" w Sielcu, Sosnowiec ul. Renardowska № 55. 5402-1

Sprzedam łóżeczko metalowe z materacem, łóżko żelazne, materac sprężynowy, ławeczkę i dwa taboreciki wyściełane, umywalkę i kołyskę. Kołłątaja № 17, mieszk. 2. 5441-1

Do sprzedania bekiesza u krawca Grojera, Modrzejowska 41. 5391-1

Dom z ogrodem i 7 morgów dobrej ziemi w Sławkowie pół kilometra od kolei do sprzedania zamiast. Miejsce nadaje się pod zakład przemysłowy. Bliższa wiadomość poda p. Błażej Moń. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego № 16. 3254

Wagon owoców gatunkowych, kg. 250 mkp. do sprzedania. Wiadomość Iskra. 5447-1

Sprzedaje superfosfat 16—18 proc. Sosnowiec ul. Stara 10. 5435-1

Do sprzedania 2 łóżka mosiężne z materacami i 2 łóżka dziecinne Wiadomość w Iskrze. 5428-2

Na sprzedaż dom zeskładami i wolną natychmiast restauracją i mieszkaniem przy Katowicach. Wiadomość Iskra 1884. 5444-1

RÓŻNE.
30 mk. za wyraz.

Baczność! Fabryki, sklepy, kooperatywy, konsumenci proszę zaopatrywać się w skażony spirytus, najtańszy środek do opalania, oświetlania, celów technicznych w rozlewni i hurtowo-detalicznym składzie „bez zezwoleń akcyzowych. Sosnowiec, Wiejska 38. 5062-8

Kurs kroju i haftu. Sosnowiec, Kołłątaja 11. Nowakowska 1

Organizacje biur i rachunkowości, ekspertyzy buchalteryjne, ewen. prowadzenie ksiąg buchalteryjnych przyjmę na godz. wieczorowe codziennie od 6-ej Zainteresowani proszeni są o nadsyłanie zgłoszeń do „Iskry" w Sosnowcu pod „Wieczorówka". 3247-1

Zaginął pies wyżeł, biały bronzowe łaty, na lewym boku lekko skaleczony, wabi się „Nero", d. 5. Proszę odprowadzić za nagrodą, Sosnowiec Aleja 5 Burdziński. 3087-2

Przybłąkał się pies owczarek. Do odebrania po udowodnieniu u woźnego Słoty w starostwie w Będzinie. 5362 1

Przyjmuje do szycia bieliznę damską, męską i dziecinną oraz pościelową od najskromniejszej do najwykwintniejszej. Posiadam najświeższe fasony. Marja Wicherska, adres: dwór Sielce № 4. 5382-3

Fabryka gwoździ szynowych, reperacja kotłów i kotlarnia przyjmuje wszelkie zamówienia Dąbrowa, ul. Stacyjna 25. B cia Fidali. 5410-2

Helena Mrozińska nauczycielka w Dąbrowie Górniczej unieważnia zgubioną legitymację kolejową. 5414-3

Pracownia kuśnierska wykonywa wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące: futra męskie i damskie, żakiety karakułowe i fokowe, lisy, różne kołnierze i mufki podług najnowszej mody. Reperacja przeróbki i futrzane czapki po cenach przystępnych. M. Rozental, Sosnowiec, Modrzejowska 8 parter. 5440 2

Dn. 11 b.m. zaginęła koza żółta z białemi łatami. Łaskawy znalazca raczy przyprowadzić za wynagrodzeniem na ul, Policyjną № 10. Budzyń. 5419-1

Nauczycielka znająca język francuski i niemiecki udziela lekcji i konwersacji. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 5442-3

Tanio wywożę śmieci! Sosnowiec, ul. Stara 10. 5436-1

Do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa poszukiwany jest spólnik z kapitałem 8,000.000, Wiadomość Iskra pod „zyskowny interes". 5427-4

Szkoła cechowa kroju i szycia, oraz pracownia sukien i okryć damskich, przyjmują panny do nauki kroju, przysposabia na dyplomy cechowe i wydaje świadectwa Stypułkowska ul. Teatralna 3. II p. 5425 4

Nadeszły płaszcze gumowe, kożuszki, kamizelki Przyjmujemy garderobę do sprzedania. Wyprawiamy skórki: cielęce, kozie, baranie, lisie, tchórze, zajęcze. królicze. Sosnowiec, 3-go Ma-ja 10 Mollicki. 5437-1

LOKALE.
30 mk. za wyraz.

Inteligentny mężczyzna poszukuje w Będzinie mieszkania najchętniej przy rodzinie ewentualnie z utrzymaniem, na dobrych warunkach, lub bez. Wzamian mogę udzielać lekcji języka niemieckiego i innych przedmiotów. Kwiatkowski, Będzin, skrytka pocztowa № 50. 5358 2

Zamienię mieszkanie z 2 pokoi i kuchni w Kielcach na takiez (względnie 3 pokoje z kuchnią z dopłatą) w Sosnowcu. Wiadomość Dęblińska 11 u stróża. 5406-1

Pokój z kuchnią do wynajęcia, wiadomość w Iskrze. 5403-2

POSADY I PRACE.
Zaofiarowane 30 mk. za wyraz.

Praktykantka na drogistkę, poważniejsza i energiczna, potrzebna do składu aptecznego Konstantynowska. 3120-1

Dziewczyna młoda potrzebna do posług. Wiadomość Iskra Będz. 5352-1

Poszukujemy 4-ch zdolnych monterów do składania obrabiarek do drzewa i żelaza oraz 2 zdolnych frezarzy. Zgłoszenia adresować: T-wo Akc „Poręba" poczta Zawiercie. 5351-2

Buchalter, kasjer i maszynistka poszukiwani do górnośląskiego oddziału poważnej stołecznej instytucji bankowej. Oferty z curiculum vitae, odpisami świadectw i referencjami do biura ogłoszeń J Hławiczka, „Sosnowiec 3 maja 4, pod „Patyet" 5349-2

Przyjmę dziewczynę do obsługi domowej. Zgłosznia, Pogoń ul. Piaskowa № 7, m. 4. Dydak. 5498-2

Poszukiwane 10 mk. za wyraz.

Młoda panienka znająca buchalterję systemu amerykańskiego, pisanie na maszynie i władająca językiem polskim i angielskim, poszukuje posady biurowej od zaraz. Zgłoszenia do „Iskry" pod J. R. 3236-1

Gospodyni w średnim wieku z dobrej rodziny znająca się na gospodarstwie poszukuje miejsca na wyjazd lub w miejscu do starszej osoby albo bezdzietnego małżeństwa, zna dobrze niemiecki. Oferty do Iskry pod A.B. Kalisz. 5423-2

ZGUBIONE DOKUMENTY
20 mk. za wyraz.

Bosakowi Janowi skradziono portfel z pieniędzmi, kartę bezterminowego urlopu wydaną przez PKU. Będzin, dowód złozenia paszportu i kontramarkę wyd. przez kop. „hr. Renard" 5337-1

Szwiner Machel zgubił dowód osobisty z fotografją wyd. przez mag. m. Będzina. 5357-1

Gachowi Janowi r. 1899 skradziono w pociągu między Będzinem a Łazami kartę demobilizacji wyd przez PKU. w Będzinie i portfel z pieniędzmi. 5354 1

Mistowski Piotr (rocznik 1897) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. 16 pp. w Tarnowie. 5350-1

Ickowi Szpirze w dn. 11 bm. w pociągu z Będzina do Dąbrowy skradziono portfel w którym znajdowały się: paszport wydany przez mag. Będzina, kopja koncesji na handel win i wódek na imię Szpira i z kamizelki zegarek srebrny z łańcuszkiem. 5363-1

Naczyński Antoni zgubił kartę ooroczenia wydaną przez P. K. U. Wieluń oraz dowód osobisty wyd przez mag. Praszki. 5372-1

Muzykant Szulem Icek (r. 189.) zgubił kartę demobilizacji wyd przez PKU. w Będzinie i dowód osobisty wyd. przez mag. m. Będzina. 5371-2

Bargieł Ignacy zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kop. „Koszelew". 5369-1

Antoni Krzywański zgubił książkę kasy chorych wyd. w fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu. 5364-1

Kawka Aleksander (rocznik 1888) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie. 5365-1

Skradziono na stacji Strzemieszyce kartę wojskową i paszport wyd. przez gminę Pińczów na imię Bartłomieja Pasek. Unieważnia się takowe. 5392-2

Gitla Joskowicz zgubiła paszport niemiecki wydany w Będzinie. 5386-2

Bronisław Kupicha zgubił paszport wyd. w gm. Koziegłówki 5393-2

Nowak Franciszek zgubił pobytową kartę wydaną przez kop. „Wiktor" w Milowicach i kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin oraz mk 71,500. Łaskawy znalazca zwróci do Iskry. 5390-1

Kępka Stanisław zgubił portfel zawierający 14.000 mk gotówki i kartę demobilizacji wydaną w P.K. U. Będzin. 5396-2

Gut Jan zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kop. „Kazimierz". 5333-1

Magdalena Wcisło zgubiła paszport wydany przez gminę Kweryce 53321-

Bochenek Konstanty (rocznik 189.) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie 5356-1

Kuś Wojciech zgubił kontramarkę № 1184, wydana przez kop. „hr Renard". 5412-1

Józefowi Wróblowi z Zarnowca ur. w Małoszycach gm. Zarnowiec skradziono kartę zwolnienia wyd. przez 11 pp. w Tarnowie. 5400-1

Dziura Wojciech zgubił dokumenty wojskowe wydane przez baon zapas. 4 kop. w Kielcach. 5430-3

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski. Tłocznia Spółki Wydawn. „Kurjera Zagłębia".

Pogrom komunistów w Zagłębiu.

Sosnowiec, 15 października.

Zawdzięczając usilnej i mozolnej pracy wydziału politycznego przy komendzie powiatowej w Będzinie zdołano wykryć i rozbić zupełnie okręgowy komitet komunistycznej partji robotniczej Polski i pięć jaczejek lokalnych, wśród których komitet dzielnicowy w Kazimierzu.

Aresztowano około 30 osób, u których znaleziono całe fury bibuły komunistycznej, pieczątki kwitarjusze składkowe i t.p. rzeczy.

Wszyscy prowodyrzy i emisarjusze bolszewiccy zos ali ujęci, to też organizacja ta została doszczętnie rozbita i robota jej w Zagłębiu na długi okres czasu sparaliżowana.

Aresztowani komuniści są to przeważnie byli członkowie p.p. s. i starzy partyjnicy.

Wśród nich znajdują się słynni w Zagłębiu J. Skalski, F Sędziński, Hanik itp.

Komuniści zostali osadzeni w więzieniu będzińskim i przekazani władzom sądowym.

Aresztowano też H. Majtlisa z Sosnowca, który niósł plikę afiszów związku proletarjatu mlast i wsi z zawiadomieniem o wiecu przedwyborczym, wewnątz zaś znaleziono wąskie paski z napisem komunistycznym, które miały być w ostatniej chwili przylepiane na afiszach.

Afisze znalezione przy Majtlisie drukowane były w drukarni Golencera w Będzinie.

Proces czwartkowy komunistów w sądzie okręgowym w Sosnowcu zwabił mnóstwo ciekawych wyznawców bolszewizmu nawet z Warszawy. Po procesie policja zarządziła sprawdzanie dokumentów osobistych i przy tej sposobności aresztowała kilkanaście osób, przeważnie kobiet przy których znaleziono dowody przynależności do partji komunistycznej, listy i kwitarjusze i tp.

Kronika.

Kalendarzyk.

15 Niedziela	Dziś Teresy P.
	Jutro Martynjana i Sat.
	Wsch. słońca 6.35
	Zach. „ 4,54

Mowa przedwyborcza.

Wyszły mu na wierzch wszystkie [niemal żyły,
Gdy się gotował przerwać sali ci- [szę....
Krzyknął okropnie ile tylko siły:
— Towarzysze!

I znowu cisza! Napięta uwaga!
Duch się milczenia na sali kołysze,
A mówca dalej jednym słowem [smaga:
— Towarzysze!

Pięć minut pauzy! Tłum oczami [świeci,
Ciekaw, jak mówca się tym razem [spisze.
On jednak skończył, krzycząc po- [raz trzeci:
— Towarzysze!

Ćw.

Sprawa wypłaty rent ubezpieczeniowych. Zakład ubezpieczeń społecznych województwa śląskiego w Hucie Królewskiej rozpocznie w najbliższych dniach wypłacanie rent od wypadków nieszczęśliwych. Odnośne rozporządzenie o wznowieniu wypłacania rent wypadkowych ukazało się dopiero w ostatnich dniach, i na jego mocy województwo śląskie zażądało od niemieckich spółek zawodowych akt celem przeprowadzenia dochodzeń, czy wymagania § 615, lit. I. niemieckiej ordynacji ubezpieczeniowej nie zostały naruszone. Dopiero po stwierdzeniu wszelkich danych, zakład ubezpieczeń społecznych rozpocznie ponowną wypłatę rent i tylko wtenczas, jeżeli uprawniony uległ wypadkowi nieszczęśliwemu w jednym z przedsiębiorstw, położonych na polskim Górnym Śląsku. Nadmienia się, że zakład ubezpieczeniowy nie jest obowiązany do ponoszenia jakichkolwiek świadczeń z ubezpieczenia społecznego, o ile robotnicy odnieśli okaleczenia poza częścią polską Górnego Śląska.

Tak więc w interesie robotników, ich żon i dzieci leży, by już obecnie poczynili przedwstępne starania, by otrzymać te renty, których skutkiem zawikłań politycznych przez cztery lata nie otrzymywali.

Ważna placówka. Dzięki staraniom i zabiegom dr. Brokowskiego, powstała w Dąbrowie komisja wychowania fizycznego, której zarząd ukonstytuował się następująco: prezes dr Brokowski, sekretarz prof. Witkowski i skarbnik p. Kostka, nauczyciel gimnazjum w państwowym gimnazjum męskim.

Obecnie utworzono kursy instruktorskie dla nauczycieli szkół powszechnych, w poniedziałek zaś, t. j. jutro otwiera się drugi kurs dla starszej młodzieży szkół powszechnych

Ponieważ zarząd pragnie prowadzić akcję planowo, postanowiono zaangażować stałego instruktora z siedzibą w Dąbrowie któryby stale czuwał nad młodzieżą szkolną i udzielał jej rad i wskazówek z zakresu sportu i gimnastyki.

Projektowane jest także urządzenie kursu boksu i szermierki, co napewno ściągnie liczny zastęp zwolenników tego sportu.

Z komisji sanitarnej. Magistracka komisja sanitarna, łącznie z policją i przedstawicielami cechu fryzjerskiego dokonała oględzin wszystkich zakładów fryzjerskich w Dąbrowie.

Niemal wszędzie znaleziono większe, lub mniejsze braki, które polecono usunąć, a to stosownie do obowiązujących w tej mierze przepisów, na niektórych zaś właścicieli sporządzono protokuły i skonfiskowano pewne przedmioty.

Apel do p. starosty. Do Zagłębia sprowadzono dość poważną ilość cukru, z czego ludność otrzymała zaledwie minimalną część, resztę zaś przydzielono sklepom, które w większości wypadków zamiast sprzedać go ludności pochowały na pasek.

Ponieważ p. starosta dał się poznać, jako bezwzględny tępiciel paskarstwa, możeby i tym razem wydał rozkaz, aby odnośne czynniki postarały się odnaleźć ukryty cukier.

Z Domu Ludowego w Sosnowcu. W dniu 21 b.m. o godz. 8 ej wieczorem w teatrze polskim Henryka Czarneckiego, D. L. wystawia komedję 3-ch aktową M. Bałuckiego pod tytułem „Grube Ryby". W niedzielę zaś dn. 22 b.m. o godz. 4-ej po południu, ta sama komedja zostanie powtórzona ma jąc na względzie młodzież szkolną, po cenach zniżonych. Część dochodu z przedstawienia D. L. przeznacza na budowę internatu dla uczniów seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu.

Wieczorem 22 b.m. o godz. 7.30, urządza również w teatrze „Wielki Koncer" chórów D L. z współudziałem znakomitej wirtuozki Marji Szrajberówny, prof. Akademji muzycznej w Poznaniu.

Reewakuacja polskich fabryk z Rosji. Na zebraniu informacyjnym w polskim związku przemysłowców metalowych w Warszawie przewodniczący podkomisji reewakuacyjnej i specjalnej, wygłosił referat o stanie reewakuacji polskich fabryk z Rosji. Z fabryk, które już przybyły do Polski, wymienił prelegent drukarnię S. Hirszowicza w Warszawie, fabrykę Róziewicza i Krzywickiego, fabrykę fornierów Czudnera w 6-ciu wagonach, oraz 19 wagonów fabryki „Zyrardów", która w swoim czasie była ewakuowana w 86 wagonach. W drodze znajduje się fabryka papierów ozdobnych Szyllera.

Pozatym ładuje się do wagonów maszyny fabryk „Rohna Zielińskiego i S-ki", oraz „Dniestrowskiego" w Grodowania: fabryka dachówek „Eternit", równieńska stacja elektryczna, fabryka przyrządów i narzędzi zdrowotnych i ogrzewniczych „Dr. Kłobukowski", i fabryka wód gazowych „Ruba".

Pertraktacje w podkomisji przemysłowej w sprawie cementowni „Wołyń", fabryki wyrobów srebrnych i platerowanych „Norblin, B-cia Buch i T. Werner". „B cia Henneberg" są na ukończeniu i jest nadzieja rychłego ich wysłania.

Częściowo komisja przyjęła już fabrykę „K. Rudzki i S-ka" (194 maszyny) i fabryka waty Miewiażkiego.

Spławna Czeremosza. Dowiadujemy się, że w związku z traktatem handlow., zawartym pomiędzy Polską a Rumunją obydwa rządy porozumiały się w sprawie niezwłocznego rozpoczęcia spławu na Czeremoszu, bystrej rzeczce, wpadającej do rz. Prutu, a stanowiącej na pewnej przestrzeni granicę między Polską a Rumunją. Dla prowadzenia tu żeglugi utworzona została komisja spławna, do której członkiem i delegatem z ramienia rządu polskiego mianowany został p. Lisowski.

Układanie kabla. Z centrali w Małobądzu przeprowadzany jest obecnie drugi kabel podziemny do Dąbrowy. Kabel ułożono już do mostu kolejowego w Będzinie, obecnie zaś roboty prowadzone są w kierunku Dąbrowy, przy szosie będzińsko-dąbrowskiej, gdzie z powodu wąskiego traktu, zdarzają się częste zderzenia przejazdów i obsuwanie się samochodów, co może stać się przyczyną nieszczęśliwego wypadku.

Orgje paskarzy. Wczoraj na targu w Dąbrowie przekupnie żądali za funt masła 2,200-2,400 mk., za jajka zaś 110-120 mk.

Ucieczka krowy. Dawid Grinfeld, zamieszkały przy ul. Kołłątaja № 10 w Sosnowcu, w ub. środę rano zaprowadził krowę do rzeźni. Krowa widząc co jest w rzeźni i że jej grozi nóż rzeźnika wolała umknąć.

Ponieważ brama była otwarta a krowy nikt nie pilnował, skorzystała z wolnego przejścia i umknęła na wolność. Zrozpaczony rzeźnik, który z powodu ucieczki krowy stracił kilkadziesiąt tysięcy mk. poszukuje uciekinierki.

Napad bandycki. W ubiegłą środę, o godz. 10 wieczorem, na drodze pomiędzy Szopienicami a Bogucicami, na powracającą końmi do Dąbrowy Jadwigę Lajtnerową napadło 4 bandytów, uzbrojonych w rewolwery. Bandyci usiłowali zatrzymać bryczkę i dokonać rabunku. Przytomny woźnica podciął konie i umknął bandytom, wobec czego napad bandytom nie udał się. Śledztwo w toku.

Z teatru.

Dziś w teatrze wspaniały wieczór, w którym barytonista Mikołaj Jachno, wykona utwory Moniuszki, Rubinsteina, Gounoda, Tostiego, Czajkowskiego, Rachmaninowa, Borodina, oraz z opery „Demon", „O nie płacz dziecię"! Primabalerinę Zabojkinę podziwiać będziemy jako „Umierającego łabędzia", w „Słowiku" klasycznej warjacji Alabjewa, w walcu Chopina Nr. 7, w polskim marszu króla Jana Sobieskiego i wielu innych.

P. Kossowski wykona utwory Skriabina, Geszetyckiego, Paderewskiego, oraz własne, jako znany i wielce ceniony kompozytor.

Program tego interesującego wieczoru złożony jest z 3 części i umiejętnie a obficie dobrany, daje gwarancję, że publiczność, która tłumnie wybiera się do teatru, wyjdzie zadowolona.

Początek o godz. 8-ej i pół wieczorem.

Ofiary.

Dwaj pracownicy firmy „Odlewnia Stali Woźniak S-wie" składają bezimiennie mk. 10.000. na budowę pomnika ks. Józefa Poniatowskiego.

Jerzyk Berliner z okazji swych urodzin składa na dom sierot wyznania mojżeszowego w Sosnowcu mk. 200. 3098

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Augusty Kosteckiej urzędnicy Huty Bankowej złożyli na rzecz T-wa pomocy dla biednych chrześcjan w Dąbrowie Górniczej mk. 31.500.

Stosownie do odezwy w „Iskrze" № 230 p. t. „Książe Józef i honor polaków" i w myśl, że kto zaraz daje, daje dwa razy, — śmiem przesłać Szan. Redakcji do jej rozporządzenia na cel tak wzniosły skromną sumkę mk. 5.000 w przekonaniu, że nie będę na terenie Zagłębia wyjątkiem.

Błotniewski.

Z gospodarki miejskiej.

Sosnowiec, 15 października.

Magistrat m. Sosnowca złożył już radzie miejskiej do zatwierdzenia preliminarz budżetu na rok 1923.

Wydatki zwyczajne na rok przyszły budżet przewiduje na sumę około 635 milionów mk. nadzwyczajne zaś kanalizacja, wodociągi, budowa szkół i t.d. na przeszło miljard mk. Wśród wydatków zwyczajnych najbardziej na uwagę zasługują pozycje: szkolnictwo i zdrowie publiczne. Na szkolnictwo nie licząc budowy gmachów szkolnych, miasto przeznacza przeszło 170 milionów mk. na stanaria zaś o t. zw. zdrowie publiczne około 134 milionów mk.

Na pokrycie ogólnej sumy wydatków w 1695.044.230 mk. przewidziane są wpływy z bieżących podatków, opłat, dzierżaw i t. p. razem niecałe 800 milj. mk., reszta zaś, a więc większa część wydatków pokryta będzie z pożyczek i subwencji.

Na podkreślenie zasługuje pracowitość magistratu, że już teraz na kilka miesięcy przed końcem b. r. może przedłożyć radzie miejskiej preliminarz budżetu na rok następny.

Skrzynka do listów.

Do Redakcji „Iskry" w Sosnowcu.

Pismem z dnia 11 b.m. zwróciliśmy się do Sz. Panów z prośbą, aby zechcieli zamieścić w kronice notatkę o omyłce w druku, która zaszła w Nr 226 „Iskry" z dnia 10 października br co do terminu, od którego ważne są nowe ceny prądu. Zamiast tego znajdujemy w dzisiejszym numerze 229 poczytnego pisma notatkę, że elektrownia zaoponowała przeciwko cenie 152 mk., wyznaczonej w roku ubiegłym. Ponieważ i to jest niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy i może odbiorców prądu w błąd wprowadzić przeto zwracamy się do Sz. Panów z ponowną prośbą, aby zechcieli wyjaśnić, że orzeczenie co do ceny mk. 152.— zapadło w dniu 22 kwietnia 1922 r z ważnością wstecz od dnia 1 listopada 1921 roku i że przeciwko temu orzeczeniu zaoponowały miasta Zagłębia, a nie elektrownia Ministerjum przemysłu i handlu skonstatowało błędy w orzeczeniu i unieważniło go, na skutek czego odbyła się druga rozprawa z tym wynikiem, że ceny ustanowiono na mk. 139 z ważnością wstecz od dnia 1 li stopada 1921 roku, przyczym ustalono formułkę zmienności cen w zależności od cen węgla i wysokości kosztów personalnych.

Tow. Akc. Elektr. Sosnowieckiej.

Sosnowiec, 13 października 1922.

Kronika kielecka.

Cmentarz muzułmański. Cmentarz mahometański w Kielcach będzie okolony nowym parkanem

Na Jasną Górę. Pod przewodnictwem ks. Teofila Jabłońskiego i p. Stan. Litewski odbyła się tłumna pielgrzymka wiernych z Sułoszowej w pow. olkuskim na Jasną Górę

Rabunek miljonów. (Napad bandycki). W dniu 6 b. m. o godz. w pół do 10 wie z, wykonany był przez kilku zbrojnych napad przy wejściu do fabryki „Westen" w Olkuszu na kasjera Bolesława Gnatowskiego. Bandyci poranili go wystrzałami rewolwerowymi, a ubezwładniwszy 2 robotników którzy za kasjerem nieśli podjęte właśnie z banku pieniądze, zrabowali im sumę 23 milionów mk Bandytów miało być sześciu. Za wykrycie sprawców, komenda okręgowa policji państwowej, przeznaczyła 100 tysięcy Wszelkie w tym względzie wiadomości, należy kierować do urzędu śledczego przy komendzie w Kielcach.

Obrona Warszawy. Pod tym tytułem, generał Latinik wygłosił w resursie kieleckiej zajmującą prelekcję, wykazując, że „Cud nad Wisłą" zawdzięczamy koncepcji wyłącznie polskiej, przy pomocy technicznej Francji, oraz dzięki podniecie moralnej i wzmocnieniu ducha przez formacje ochotnicze, które jednak w przyszłości winny być koniecznie zastąpione przez regularną, wyszkoloną siłę militarną. gdyż bolszewicy będą mieli dużo wojska, artylerji amunicji, gazów i eskadr lotniczych.

Dzierżawa pola miejskiego. Magistrat postanowił wejść do rady miejskiej z wnioskiem o upoważnienie do oddania wojskowości w dzierżawę z wolnej ręki na jeden rok za sumę 40 tys. mk. pola ornego przestrzeni 425 prętów kwadr. obok miejskich koszar przy ul. Chęcińskiej

Podatek od alkoholu. Na wniosek wydziału skarbowego postanowił magistrat wejść do rady miejskiej z wnioskiem o uzupeł-

nienie statutu podatku od alkoholu, ze zwolnieniem od niego spirytusu dla aptek i szpitali, oraz na cele techniczne i naukowe, jakoteż spirytusu denaturowanego.

Z elektrowni. Odezwę elektrowni kieleckiej o podwyższeniu cen za oświetlenie o 25 proc., t. j. do 420 mk. za kilowatgodzinę, przesłano do komisji, utworzonej w sprawie podwyżek ceny za energię elektryczną.

Światło w rzeźni. Budowniczy miejski otrzymał polecenie sporządzenia kosztorysu na zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego w rzeźni.

Towarzystwo pomocy akademikom. W dniu 1 b. m. przy udziale przedstawicieli instytucji społecznych i komunalnych z Kielc i okolic (Będzina, Radomia, Starachowic, Pińczowa), odbyło się zwołane przez p. wojewodę kieleckiego zebranie organizacyjne wojewódzkiego towarzystwa pomocy akademikom. Na czele komitetu stanęli pp. wojewoda Pękosławski (prezes), ks prałat Ludwik Gawroński i rejent Janiszowski (wiceprezesi), wojewodzina Pękosławska (skarbnik) i prof. Rydzewski (sekretarz).

Na zapoczątkowanie akcji towarzystwa złożyli: Wojew. Pękosławski 100 tysięcy mk., rejentostwo Janiszowscy 100 tys. mk. i J. Golański z Olkusza 100 tys. mk.

Urządzony w Kielcach „tydzień akademicki" dał z górą półtora miljona mk.

Z rady miejskiej. Na posiedzeniu rady miejskiej, uchwalono w Kielcach dnia 4 paźdz. upoważnić magistrat do wystąpienia do ministerjum z odwołaniem przeciw rozporządzeniu p. wojewody, iż radzie nie wolno krytykować działania władz administracyjnych i do zwrócenia się do związku miast celem wszczęcia szerszej akcji przeciw tego rodzaju wystąpieniom, szkodliwym dla państwa, gdyż rola samorządu w życiu państwowym musi być wybitną, co jest stwierdzone w Konstytucji, i rada miejska, jako reprezentantka gminy, nie może być organem, podległym władzom administracyjnym.

Urzędnicy przed wyborami. Kilkuset osobom ze sfer urzędniczych zademonstrowano w niedzielę (8 b.m.) w pięknej sali Bristolu programy stronnictw. Referentami byli pp. Massalski (unja państwowa), Chabielski (centrum polskie) i Chełmoński (blok jedności chrz.). Przewodniczył p. Petz, zagaił p. zastępca starosty Wittek.

Przedstawiciele tendencji centrowych mówili bardzo wymownie, lepiej od kandydata sejmowego jedności. Po referatach, niektórzy obecni chcieli wywołać dyskusję, na którą jednak nie pozwolono ze względu na charakter informacyjny zebrania.

Przewodniczący odczytał na zakończenie szereg postulatów urzędniczych. Postulaty te mają cechę wybitnie państwowo-twórczą, umiarkowaną i dążą do prawofządności, ładu i naprawy Rzeczypospolitej.

Z kraju.

Życie ludzkie za 80 marek. W Łodzi zdarzył się onegdaj następujący tragiczny wypadek. Do restauracji Płata wszedł wieczorem, niejaki Wajberg, który zażądał galarety. Porcja tego specjału kosztowała 280 mk., a Wajberg posiadał tylko 200 mk. Z tego powodu wynikła kłótnia, podczas której córka właściciela restauracji schwyciła flaszkę i uderzyła W. w głowę. Uderzenie było tak silne, że Wajberg padł trupem na miejscu. Zabójczynię aresztowano.

Jak listy z frankami giną? Czytamy często w gazetach, że w różnych miastach z listów, przesyłanych przez robotników z obcych krajów do Polski, giną franki i dolary i pomimo tego, iż nasze władze energicznie ścigają sprawców tego nadużycia, to jednak apetyt na cudzy, ciężko zapracowany grosz i na obcą walutę nie ustaje i nareszcie Kalisz stał się również terenem tej nieuczciwej operacji, która na szczęście dzięki przypadkowi została natychmiast zlikwidowaną.

Sprawa ta przedstawia się jak następuje:

Jeden z urzędników sądowych zauważył jakiś młodzieniec stojąc na moście, łączącym ul. Wiejską z gmachem sądu okręgowego, darł listy i takowe rzucał do wody.

Zaintrygowany tym, o swoim spostrzeżeniu zakomunikował naczelnikowi poczty, p. Guzowskiemu dodając, że młodzieńca owego z łatwością pozna. Naczelnik Guzowski umożliwił owemu urzędnikowi obserwację personelu i przy jednym z okienek rzeczywiście znajdował się ów młodzieniec, który okazał się niejakim Bolesławem F., pracującym na poczcie od 1 czerwca r. b.

Następnie przy pomocy gońca wydobyto z rzeki podarte listy.

Mając dowody p. Guzowski zawezwał pomocy policji dla dokonania rewizji, w czasie której znaleziono przy F. banknot 10-cio frankowy. Na zapytanie, skąd ten banknot posiada, odpowiedział, iż wyjął go z listu, ale z którego nie wie.

Po przeprowadzeniu rewizji w domu amatora cudzej krwawicy oddano w ręce wydziału śledczego.

Proces szpiegów bolszewickich W ostatnich dniach toczył się w Starogardzie, w miejscowym sądzie okręgowym, proces przeciwko członkom organizacji szpiegowskiej, działającej na rzecz Rosji sowieckiej i Niemiec, a mającej siedzibę i podstawę operacyjną w Gdańsku. Organizacja ta pozostawała w ścisłym kontakcie z rozstrzelanym przed niedawnym czasem kapitanem Terkiem, jak również z ukraińską organizacją szpiegowską, działającą we Lwowie.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Marja Sawicka, kochanka podpułkownika wojsk sowieckich, która była łącznikiem między organizacją gdańską a kapitanem Terkiem, Zofja Churchal, kurjerka, wożąca korespondencję między Gdańskiem a Lwowem, Hieronim Petrowicz, kierownik ukraińskiej organizacji szpiegowskiej we Lwowie, jego siostra Katarzyna Rewa, student prawa Rybak i technik Gandza — wszyscy ukraińcy, a nadto portjer hotelu „Pris" we Lwowie Jakub Feld.

Sąd skazał Petrowicza na 8 lat, a Rewę na 2 lata ciężkiego więzienia, Churchal na 8 miesięcy ciężkiego więz., zaś Sawicką na 2 lata zwykłego więzienia. Reszta oskarżonych została zwolniona z powodu braku dowodów. Oskarżał prokurator dr. Burek.

Nowa podwyżka cen węgla.

Wedle krążących wieści rząd nasz z dniem pierwszego listopada r. b. zamierza ponownie wprowadzić podatek rządowy od węgla, a podatek ten ma być bardzo znaczny, bo 40 proc. od tonny.

Dziwnym zbiegiem okoliczności pierwszego listopada b.r. upływa termin umowy, która została zawarta przed dwoma miesiącami między radą zjazdu przemysłowców a związkiem górników. Skutkiem wzrastającej drożyzny, związek górników postanowił zażądać bardzo znacznej podwyżki.

Czeka więc nas w okresie największego zapotrzebowania na węgiel bardzo poważna podwyżka, bo o 100 proc. dotychczasowych cen. Trudno bowiem przypuścić, aby przemysłowcy z własnej kieszeni pokryli nową zwyżkę cen węgla. Gdy się do tego doda nowe podwyżki, jakie nas czekają z dniem 1 listopada r. b., a to ze strony ministerjum kolei (100 proc.) i ze strony ministerjum poczt i telegrafów (50 proc.), należy się poważnie liczyć z ponownym wzrostem drożyzny.

Śmieliśmy się z drożyzny Rosji i Austrji, a tymczasem w Polsce zaczyna być z każdym dniem coraz to gorzej i coraz to więcej ceny naszych artykułów upodabniają się do tych cen, które istnieją u tych dwuch bankrutów.

Jak się łapie bandytów?

Lida, 14 października.

Minister spraw wewnętrznych polecił komisarzowi XV okręgu policji państwowej p. Makieniejewowi ująć wielce niebezpiecznego bandytę, kapitana armji litewskiej Brykacza, używającego przezwiska „grenadjer".

P. komisarz Makieniejew na czele specjalnego oddziału policji konnej udał się natychmiast na teren powiatu lidzkiego.

Pierwszym zadaniem było nawiązanie kontaktu z „grenadjerem".

Nie było to rzeczą łatwą. Każdy, kto zbliżał się do okrutnego bandyty, a wydawał mu się podejrzanym — padał trupem.

„Grenadjer" strzelał celnie i na 300 kroków trafiał z rewolweru do pudełka zapałek.

Zasadzki oraz naganki z udziałem policji konnej i pieszej kończyły się zwykle na niczym.

Można było wprawdzie postrzelić „grenadjera", szczególniej w momencie, gdy na odległość bardzo nieznaczną zbliżył się do niego wywiadowca policyjny Przybysza — lecz to nie leżało w interesie obławy. Wydany był rozkaz — by wziąć go żywcem.

Przybysza ostrzeliwany silnie przez bandytę zdołał ujść z życiem, nie wykorzystując dogodnej sposobności zastrzelenia bandyty, bo w ten sposób przekroczyłby rozkaz.

Komisarz Makieniejew, wykonując zadanie nawiązania kontaktu z „grenadjerem", uciekł się do fortelu.

Znając słabość bandyty do kobiet, polecił kilku wywiadowcom przebrać się w ubranie niewieście, przyczym każdy musiał ucharakteryzować się na starą i brzydką kobietę ze względów łatwo zrozumiałych.

W ten sposób wywiadowcy, jako kobiety, mogli się zbliżyć do bandyty.

Zagadywano go nawet a jedna z takich fikcyjnych kobiet, brzydka jak maszkara, w pewnym momencie doręczyła mu kartkę od komisarza policji.

Kartka nawoływała go do poddania się wobec już zupełnie beznadziejnej sytuacji, stworzonej przez szczelne okolenie bandyty silnym łańcuchem policji.

— Czy mam dać odpowiedź —pyta wywiadowca-„kobieta".

— Podumaju (pomyślę)—odburknął „grenadjer", skręcając z kartki papierosa.

I na tym skończyła się ta
Gdy dotarli już pod stóg, wszyscy trzej rzucili się gwałtownie na bandytę, wiążąc mu pospiesznie sznurami ręce i nogi.

Bandyta jednakże nie stracił przytomności. Przerwał gruby sznur na rękach, usiłując chwycić za karabin. Karabin jednakże został uprzednio odrzucony.

Widząc, że jest pojmany, zapytał głosem zupełnie spokojnym:
osobliwa korespondencja z osaczonym zbójem.

Trzeba było pomyśleć o innych fortelach. Grenadjer kryjąc się przez dłuższy czas, w lasach, znał doskonale wszystkie kryjówki, będąc zaś ostrożnym, bronił się skutecznie przed wszelkimi podstępami.

Sterroryzowana ludność pobliskich wsi, stała na jego usługach. Z pastuchów porobił swych wywiadowców, którzy umówionymi sygnałami dawali mu znać o grożącym niebezpieczeństwie.

Wśród sprzyjających mu pod przymusem mieszkańców jednej z pobliskich wsi znajdował się gajowy Bartlukiewicz.

Grenadjer stykał się z nim dość często w lesie.

Komisarz Makieniejew, wezwawszy do siebie gajowego, ułożył plan pojmania bandyty.

Gajowy otrzymał trzy kwarty wódki celem spojenia bandyty.

Dnia 30 września nad wieczorem udali się do lasu kierownik ekspozytury śledczej pow. lidzkiego, Maciaszka, wywiadowca policyjny Przybysza i posterunkowy policji konnej Szmigrodzki.

Wszyscy przebrani po cywilnemu.

Przybywszy na wyznaczone miejsce zasadzki koło godziny 10 wieczorem, ujrzeli idącego lasem grenadjera, uzbrojonego jak zwykle, w nieodstępny karabin.

Po chwili spotkał się on z gajowym.

Na widok wódki twarz bandyty rozjaśniała się cała. Chętnie podążył za gajowym do pobliskiego stogu siana.

Dorwawszy się do dużej butelki wódki, bandyta nie wypuścił jej z rąk tak długo, dopóki nie wchłonął w siebie całej jej zawartości.

Parsknął i położył się pod stogiem, kładąc koło siebie nabity karabin.

Wówczas Maciaszka, Przybysza i Szmigrodzki podkradli się z trzech stron do stogu, pełzając po ziemi.

— Kto wy takije? (Coście za jedni).

— Policja—brzmiała odpowiedź.

Po dokładnym i silnym związaniu bandyty, wyprowadzono go z zachowaniem wszelkich ostrożności z lasu do majątku Głębokie, gdzie znajdował się stojący w rezerwie oddział policji, a potem osadzono w więzieniu.

Ostatnie wieści.

(Przez telefon.)

Warszawa, 14 paźdz.

W listopadzie rozpoczną się obrady polsko-niemieckie w sprawie zawarcia konwencji pocztowej.

Wkrótce projektowane jest zawarcie podobnego układu z Austrją i Jugosławją.

Bukareszt, 14 paźdz.

Z okazji koronacji będzie wydany dekret amnestyjny dla przestępców, skazanych za zdradę główną zbrodnie przeciwko bezpieczeństwu państwa i spekulantów.

Konstantynopol, 14 paźdz.

Generałowie koalicyjni postanowili wysłać do greckiego dowódcy wojsk w Rodosto, generała Nidora, delegację, celem omówienia sprawy opuszczenia „Tracji przez wojska greckie. Francuzi mają obsadzić Adrjanopol; Kirklisse i Lille - Burgas, Anglicy — Rodosto, Kieszan i Usu Keply, Włosi — Czorlu.

Berlin, 14 października.

Zarząd niemieckiej partji ludowej na dzisiejszym swym posiedzeniu postanowił wezwać frakcję parlamentarną partji, aby wypowiedziała się za odroczeniem wyboru prezydenta Rzeszy aż do roku 1924-go.

Katowice, 14 października.

Po uchwaleniu regulaminu sejmu śląskiego wyszedł na porządek dzienny drugi punkt: wybór prezydjum marszałkiem sejmu został wybrany dr. prawa, Wolny Konstanty (blok narody). Otrzymał on 43 głosy, 5 kartek było pustych. Wice-marszałkami wybrano: Edwarda Panta (Deutsche Partei), który otrzymał 36 głosów i Józefa Biniszkiewicza (klub polskiej partji socjalistycznej) który otrzymał 34 głosy, Michała Grajka (N. P. R.), który otrzymał 34 głosy i redaktora Kazimierza Rakowskiego (klub bloku narod.).

Na sekretarzy sejmu wybrano ks. Karola Mateję (klub bloku nar.) — 38 głosami, Walentego Fojkisa (klub bloku nar.) — 38 gł. Wiktora Rumpfelda (P. P. S.) Borysa (P. P. S.)) Obrzuta (N. P. R.), Pawlasa (Deutsche Partei).

CIĄGNIENIE MILJONÓWKI.

W dzisiejszym ciągnieniu miljonówki los padł na Nr. 0,963,763 zakupiony w Warszawie.

Giełda urzędowa

Warszawa, 14 października

Dolary 11,300
Funty szterl. 45,800
Franki franc. 788
Marki niem. 3,75
Kor. austr. 14,25
„ czeskie 345

GIEŁDA GDAŃSKA.

Marki pol. 26,5
Dolary 2646